

Walenty Wójcik

"La séparation des Eglises et de l'Etat
- l'oeuvre de Louis Méjan", L. V.
Méjan, Paris 1959

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 5/1-2, 297-305

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

automatycznie stwierdzone fakty do ogłoszonych norm ustawowych ani też jedynie indywidualnością kierującą się przy wyrokowaniu wyłącznie subiektywnymi poglądami. Musi on zdobyć się na samodzielną decyzję, w której w sposób twórczy uwzględniona będzie wola ustawodawcy, sytuacja stron sądowych i głos sumienia sędziowskiego. Ścisłe biorąc dzisiejsza technika rządzenia państwem i rola, jaką ma do spełnienia urząd sędziego, prowadzi raczej do wniosku, że zamiast rozważania problemu ustosunkowania się sędziego do ustawy niemoralnej trzeba więcej zastanawiać się, w jaki sposób nie dopuścić do powstania tego rodzaju ustawy. To zagadnienie jest żywotne nie tylko dla sądownictwa i dla administracji ale i dla ogółu obywateli. Autor zbyt optymistycznie ocenia rolę związkowego trybunału konstytucyjnego w Niemieckiej Republice Federalnej jako organu kontrolującego ustawy. Przed 20 laty nie pomogłaby ta instytucja¹⁰. Nie dojdzie do trudności z niemoralnymi ustawami, jeśli ogół obywateli będzie miał wszczepione zasady zdrowej etyki i będzie wywierał rzeczywisty wpływ na działalność władzy ustawodawczej.

Pomimo opisanych zastrzeżeń czytelnik z zadowoleniem intelektualnym kończy lekturę pracy Eversa. Bogata literatura przedmiotu, podjęta próba wszechstronnego naświetlenia zagadnień, trafna na ogół ocena opinii prawniczych i prawidłowo wyprowadzane wnioski pozwalają na właściwe ustawienie problemu: nie można dziś rozważać stosunku sędziego do niemoralnej ustawy w oderwaniu od całości systemu prawnego oraz życia społecznego, politycznego i gospodarczego w państwie. W tym leży wartość omówionej rozprawy.

Bp Walenty Wójcik

L. V. Méjan, LA SÉPARATION DES ÉGLISES ET DE L'ÉTAT — l'oeuvre de Louis Méjan, Paris 1959, Presses Universitaires de France, s. XVI, 571.

Pokaźny tom formatu dużej ósemki, poświęcony zagadnieniu rozdziału kościołów od państwa we Francji budzi zainteresowanie prawników a zwłaszcza historyków tak kościelnego prawa publicznego jak i państwowego prawa wyznaniowego. Treścią dzieła jest ewolucja prac przygotowawczych i wprowadzenia w życie ustawy z 9 grudnia 1905 r. Jakkolwiek ten akt prawny stanowił śmiałą próbę realizacji nowoczesnego modelu ułożenia stosunków prawnych między państwem a związkami religijnymi i jako taki miał wielki wpływ na ustawo-

¹⁰ Autor zaznacza, że przyczyną bezradności organów sądowych wobec zbrodni w Trzeciej Rzeszy był art. 7 ustawy z 10 lutego 1936 r. o uprawnieniach tajnej policji państwowej. Stawiał on działalność tej policji poza kontrolą prawa. Norma ta została wykorzystana do popełniania zbrodni nie spotykanych przedtem.

dawstwa i politykę wyznaniową w innych krajach, w dotychczasowej literaturze naukowej nie został on w pełni wyświetlony. Autorka wymienionej pracy podjęła badania w związku z 50 rocznicą uchwalenia ustawy o rozdziale kościołów od państwa. Wykorzystała nie publikowane dotąd zapiski Ludwika Méjana, który był najbliższym współpracownikiem Arystydesa Brianda a właściwie ukrytym inspiratorem i głównym realizatorem ustawy z 9 grudnia 1905 r. Od 22 III 1907 zajmował Méjan stanowisko dyrektora Administracji Autonomicznej Kultów aż do czasu zniesienia tego urzędu dekretem z 17 VIII 1911 r. Jego notatki rzucają wiele światła na osobistości, które przeprowadziły rozdział kościołów od państwa, i na wydarzenia mające związek z tym aktem prawnym.

W treść dzieła wprowadza nas oryginalna przedmowa pióra prof. Gabriela Le Bras. Światowej sławy kanonista podaje najpierw swoje refleksje o „aktorach jednego z dramatów w historii Francji”, podkreśla wyniki badań autorki i wyraża swą opinię o rozdziale dokonanym w 1905 r. oraz o właściwym ułożeniu stosunków między dwiema władzami.

Po krótkim przedstawieniu charakterystyki Ludwika Méjana i idei, które kształtowały jego przekonania o potrzebie całkowitej niezależności państwa od związków religijnych i sprawiedliwości dla organizacji wyznaniowych, omawia autorka na 210 stronach pierwszej części dzieła bezpośrednio preliminaria rozdziału kościołów od państwa oraz samo wypracowanie ustawy separacyjnej. W rozdziale pierwszym czytamy o wychowaniu protestanckim, o wykształceniu prawniczym i o karierze Méjana w administracji państwowej oraz o jego współpracy z Henrykiem Brissonem i Arystydesem Briandem przy projektowaniu ustawy o stowarzyszeniach. W dalszym ciągu pisze autorka o polityce wyznaniowej ministra Renata (René) Waldeck-Rousseau i Emila Combesa oraz o zerwaniu stosunków ze Stolicą Apostolską 29 VIII 1904 r. Rozdział drugi traktuje o dyskusji podjętej na łamach czasopisma „Le Siècle” nad projektem rozdziału kościołów od państwa, przedstawionym przez Combesa. Z rozdziału trzeciego dowiadujemy się o wypracowaniu w tej sprawie raportu Brianda, o pracach komisji wyznaczonej przez izbę deputowanych, o różnych wnioskach dotyczących separacji oraz o dyskutowaniu poszczególnych artykułów projektu ustawy o rozdziale i o głosowaniu nad nią w parlamencie.

Na 325 stronach części drugiej czytamy o stanowisku zajęтым przez różne kościoły wobec nowego prawa i o polityce wyznaniowej rządu w okresie separacji. Najpierw, w rozdziale czwartym pisze autorka o posunięciach administracyjnych jak zarządzenie inwentaryzacji majątków kościelnych, wyznaczenie pensji dla ministrów kultu, przekazanie dóbr i budynków kościelnych dla stowarzyszeń kultowych (association culturelle) oraz o dyskusjach w sprawie realizowania poszczególnych pun-

któw ustawy. Istotne znaczenie posiada rozdział piąty, zatytułowany „Rok 1906”, gdyż przedstawiono w nim posunięcia ze strony Kurii Rzymskiej, kardynałów, konferencji episkopatu i poszczególnych osobistości katolickich a przede wszystkim decyzje papieża św. Piusa X oraz kontrakcję ze strony propagandy antykościelnej i czynników rządowych. Z rozdziału szóstego dowiadujemy się o konsekwentnym realizowaniu ustawy separacyjnej mimo nieprzewidzianych posunięć papieskich, o próbach podejmowanych przez duchowieństwo, aby stworzyć nowe formy organizacji kościelnej w ramach ustawodawstwa francuskiego, o walce z ustawą z 9 grudnia 1905 r. i o ostatecznym ustaleniu rozdziału przez posunięcia administracyjne Méjana jako dyrektora Administracji Autonomicznej Kultów. W ostatnim rozdziale czytamy o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską i o stowarzyszeniach diecezjalnych czyli o nowych aktach rządowych i kościelnych, wydanych w ramach ustawy o rozdziale kościołów od państwa aż do 1956 r. W konkluzji przedstawia autorka w oparciu o wspomnienia Ludwika Méjana konsekwencje polityczne separacji i posunięć Piusa X oraz wytyczne do ułożenia wzajemnych stosunków między dwiema władzami w nowym państwie laickim: prawne oddzielenie sfery świeckiej od religijnej, konstytucyjne zagwarantowanie swobód i immunitetów dla związków wyznaniowych i „jedność moralna” państwa i kościołów.

Zgodnie z zakreślonymi ramami tytułu pracy nie zajmowała się autorka przedstawieniem całości problemów związanych z rozdziałem kościołów od państwa we Francji. Pominęła też rzeczy znane z dotychczasowej literatury. Zagadnienie ujęła natomiast pod kątem wkładu, wniesionego przez Ludwika Méjana. Dlatego też jako źródła wykorzystwała przede wszystkim pisma i dokumenty pozostawione przez niego. Poza tym z archiwów prywatnych wyzyskała listy prałata Henryka Chapon, biskupa Lucjana Lacroix, arcybiskupa Eudoksjusza-Ireneusza Mignot, korespondencję księży Jerzego Frémont i Ludwika Birot oraz zapiski kanonika Ferdynanda Renaud. Następnie oparła się autorka na aktach Dyrekcji Administracji Autonomicznej Kultów oraz rejestracji mienia i zarządu dóbr kościelnych z archiwów państwowych. Uwzględniona została również tajna korespondencja i instrukcje ministerstw, nawet podawane szyfrowanymi telegramami. Autorka zastrzega się jednak, że archiwa Rady Państwa i służby dyplomatycznej nie były jej dostępne. Dodać również trzeba, że badania w archiwach kościelnych tak francuskich jak i rzymskich na pewno wniosłyby niejedną szczegół do tematu, nawet zacieśnionego przez autorkę. Nie ma też wzmianki o wyzyskaniu archiwów loży masońskiej w Paryżu i partii politycznych, które decydowały przecież o ważniejszych posunięciach. Na uwagę zasługuje wykorzystanie jako źródeł informacji 63 periodyków i dzienników w języku francuskim, 5 — we włoskim i 1 — w niemieckim. Biorąc pod uwagę całość uwzględnionych źródeł należy

stwierdzić, że do przedstawienia udziału Ludwika Méjana w dziele separacji posiadała autorka dostateczną podstawą źródłową. Nie można jednak przyjmować, że w wyswietleniu zagadnień związanych z ustawą o rozdziale kościołów od państwa we Francji nie pozostało już nic do zrobienia.

W wykazie literatury znajdujemy opis bibliograficzny 396 pozycji. Autorka podzieliła je na 11 grup: główne pomoce naukowe (encyklopedie, słowniki i roczniki) — 10 pozycji, główne zbiory tekstów — 13, opracowania charakteryzujące epokę — 60, zasadnicze dzieła o przedmiocie pracy — 119, studia specjalne nad opracowywanym tematem — 41, studia szczegółowe o osobistościach — 57, studia dotyczące preliminarium i podjęcia stosunków z Watykanem — 18, dzieła prawnicze traktujące o prawie kościelnym lub o społeczności religijnej — 30, studia ogólne o protestantyzmie i o separacji w XX wieku — 13, studia szczegółowe i teksty dotyczące rozwoju kościołów reformowanych we Francji — 22 i dzieła odnoszące się do zagadnień z XVIII i XIX w. — 13. Podział ten budzi zastrzeżenia o tyle, że niektóre z cytowanych prac można zaliczyć do dwu lub więcej grup¹. Autorka tylko wyliczaniu dzieł prawniczych traktujących o prawie kanonicznym lub o społeczności religijnej podała część prac po raz drugi z uwagą „Op. cit.”. Następnie teksty prawne należało zaliczyć do źródeł. Uderzające jest także szerokie uwzględnienie opracowań protestanckich. Pod względem językowym poza 5 pozycjami włoskimi, 3 — niemieckimi, 3 — łacińskimi i 1 angielską reszta wykazu zawiera prace francuskie. Zwracając uwagę na kompletność zestawienia literatury zauważamy, że słusznie pominięto dzieła przeznaczone dla szerokich kół społeczeństwa² i dawne prace w językach obcych dla autorki, które referowały tylko o przygotowywanym i realizowanym rozdziale kościołów od państwa we Francji³.

¹ Podobnie też w wykazie czasopism wyliczono najpierw periodyki podstawowe bez widocznego porządku, następnie dzienniki i przeglądy (revues) w układzie alfabetycznym i w końcu wskazano na niektóre czasopisma protestanckie, zagraniczne, katolickie i dodatkowo wyliczono kilka roczników i przeglądów. Wykaz wymaga lepszego uporządkowania.

² Np. Beau de Loménie E., *L'Église et l'État — un problème permanent*, Paris 1957; Dordett A., *Die Ordnung zwischen Kirche und Staat*, Innsbruck-Wien-München 1958.

³ Prace w języku polskim zestawia Bar J. — Zmarz W., *Polska bibliografia prawa kanonicznego*, t. II, Lublin 1947, s. 50—51. O dziełach niemieckich wspomina v. Hippel E., *Jahrbuch des öffentlichen Rechts*, XV (1927) 224, Funk F. X. — Bihlmeyer K., *Kirchengeschichte*, t. III, wyd. IX, Paderborn 1934, s. 367. uw. I, Feine H. E., *Kirchliche Rechtsgeschichte*, t. I, wyd. III, Weimar 1955, s. 633, 671.

Należało również pominąć opracowania zagadnień szczegółowych jak prawo o zgromadzeniach publicznych, szkolnictwo wyznaniowe, obsługa duszpasterska szpitali i wojska, opieka nad zabytkami itp. Nie spotykamy jednak nowszych opracowań źródłowych czy syntetycznych: H. Penzel, *Rechtssubjektivität der katholischen Kirche und ihrer Institute in Frankreich seit Inkrafttreten des Trennungsgesetzes vom 9. Dezember 1905*, Leipzig 1928⁴; J. Bohatec, *Calvins Lehre von Staat und Kirche mit besonderer Berücksichtigung des Organismusgedankens*, Breslau 1937⁵; H. Gschwind, *Staat und Kirche, ihr Zusammenhang und ihre Trennung*, Zürich-Bern 1944—1950⁶; C. H. Moehman, *The Wall of Separation between Church and State*, Boston 1951; J. Kerlevo, *L'Église catholique en régime de séparation*, t. I — *L'occupation des églises par le desservant et des fidèles, Aire-sur-la-Lys (Pas de Calais) 1952*; t. II — *Les prérogatives du curé dans son église*, Paris-Tournai-Rome-New York 1956⁷; L. de Naurois, *Le statut de l'Église en droit français*, *L'Année canonique* I (1952) 87—111; tenże: *Bilan de 50 ans de Séparation*, *L'Année canonique* IV (1956) 109—124; P. Coulombel, *Le droit privé français devant le fait religieux depuis la séparation des Églises et de l'État*, *Revue trimestrielle de droit civil*, janv.-mars (1956) 1—54.

Po spisie źródeł i literatury na jednej stronie umieściła autorka wykaz treści i w końcu na 12 stronach indeks głównych imion własnych. Pożądane byłoby zestawienie poza tytułami części i rozdziałów obejmujących nieraz ponad 100 stronic również i treści rozszereżonych punktów, zaznaczonych w tekście książki tłustym drukiem. Usługi oddałby czytelnikom kompletny wykaz imion własnych oraz dokładny indeks rzeczowy.

Uwagę zwraca swoista metoda opracowania zagadnienia. Już przy pobieżnym przerzucaniu kart książki spostrzegamy, że znaczne partie dzieła drukowane są kursywą. W ten sposób zaznaczyła autorka cytacje rękopisów Ludwika Mějana, który zebrał materiały do opracowania dziejów separacji⁸. Na 535 stron tekstu cytacje te obejmują około

⁴ Recenzja: Rothenbücher H., *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*, Kanonistische Abteilung, XVIII (1929) 630 — 634 (skrót: ZSavKan).

⁵ Rec.: Libermann H., ZSavKan, XXVIII (1939) 656—663.

⁶ Rec.: Heckel J., ZSavKan, XXXVII (1951) 492—497.

⁷ Rec.: Chassagnade-Belmin P., *L'Année canonique*, VI (1957) 489—490. W opracowaniu są dalsze 3 tomy tego dzieła. Będą one traktować o stanowisku kapłana w prawie francuskim, o rozwoju kultu poza budynkami kościelnymi i o plebaniach.

⁸ Przeszkodziła mu pierwsza wojna światowa. Zginął on na polu bitwy pod Ypres w 1916 r.

171 stron czyli blisko trzecią część dzieła. Jeśli dodamy do tego, że dalsze 150 stron drukowane *petitem* stanowią cytaty innych twórców źródeł, przeważnie rękopiśmiennych, dojdziemy do wniosku, że na tekst pochodzący od autorki przypada tylko 40% powierzchni książki. Praca, jak wskazuje tytuł, nie jest jednak wydawnictwem źródeł do określonego tematu. Bez szkody dla opracowania można było skrócić część tekstów Méjana, opuścić pewne charakterystyki osób i streścić niektóre polemiki i dyskusje. Sam układ tekstów i komentarzy jest zasadniczo chronologiczny. Więcej przejrzyste byłoby konsekwentne zestawienie faktów według ich związku rzeczowego. Czytelnika ciekawi wszechstronne i trafne charakteryzowanie wybitniejszych osobistości, wnikanie w psychologię ich posunięć, plastyka i żywość przedstawienia wydarzeń i bogata faktografia w związku z dokonaniem rozdziałem kościołów od państwa. Akty prawne i procesy dokonujące się na płaszczyźnie ustawodawstwa i jurysprudenencji administracyjnej ujęte zostały raczej na sposób narracji historycznej i w części po dziennikarsku. Tytuł pracy wymagał jednak poza tym prawniczego pogłębienia ze strony autorki.

Zgodnie z tendencją swego zasadniczego źródła przedstawiła autorka problem separacji z punktu widzenia doktryny kalwińskiej i poglądów liberalizmu. Fakt, że Ludwik Méjan był synem pastora ewangelicko-reformowanego i że jego brat był również pastorem pełniącym ważne funkcje w zarządzie tegoż wyznania, miał znaczenie nie tylko dla kariery osobistej późniejszego dyrektora Administracji Autonomicznej Kultów ale odbił się także na jego współudziale w tworzeniu ustawy separacyjnej. Sam Méjan wspominał o tym niejednokrotnie. Zaznacza to również autorka szczególnie w pierwszej części swej pracy. Przywódcy kościoła ewangelicko-reformowanego we Francji z entuzjazmem przyjęli powstanie Trzeciej Republiki. Pochodziło to stąd, że w kalwinizmie tkwiła tradycyjna niechęć do monarchii i umiłowanie form republikańskich⁹. Po wtóre, protestanci we Francji będący w mniejszości niechętnie patrzyli na kontakty Kościoła Katolickiego z państwem. Już w r. 1872 chcieli oni separacji. Z tych przyczyn podkreślenie poglądów i wpływów osobistości wyznania ewangelicko-reformowanego konieczne jest przy naświetlaniu rozdziału kościołów od państwa we Francji. Nasuwa się jednak pytanie, czy nawet przy przedstawieniu udziału Méjana nie za wiele uwagi poświęciła autorka protestantyzmowi. Jakkolwiek w rozważaniach teoretycznych, w redagowaniu norm prawnych i w realizowaniu ustawy separacyjnej wszystkie wyznania stawiane były na jednym poziomie, to jednak dla ustawodawców oraz dla jurysprudenencji administracyjnej, jak to wynika ze źródeł wykorzystanych w pracy, główny problem stanowiła sytuacja

⁹ Por. Liermann H., dz. cyt., s. 658 n.

i postawa Kościoła Katolickiego.¹⁰ Autorka, choć może sądziła, że te rzeczy znane są z dotychczasowej literatury, potraktowała doktrynę i posunięcia strony katolickiej szczególnie w pierwszej części swej pracy zbyt pobieżnie. W zestawieniu z poglądami wyznania protestanckiego i mojżeszowego wypadły one nawet nieco karykaturalnie. Powodem tego nie była, zdaje się, stronniczość autorki ale raczej zbyt skrupulatne trzymanie się przez nią zapisek Méjana, który przecież notował swe spostrzeżenia i uwagi pod wpływem nastroju chwili.

Z tych samych względów zauważamy u autorki brak konsekwencji w ocenie niektórych osób i wydarzeń. Najpierw szeroko opisuje ona wszelkie objawy zgody na utworzenie w myśl ustawy separacyjnej stowarzyszeń kultu poza hierarchią kościelną wśród episkopatu, niższego duchowieństwa i świeckich katolików a decyzje papieża Piusa X przedstawia jako niezrozumiały akt polityczny a później przyznaje, że Pius X musiał tak postąpić, gdyż w Kościele Katolickim hierarchiczność ustroju jest sprawą wiary. Tak samo w początkach części drugiej autorka powtarza za ówczesną publicystyką zarzuty, że w posunięciach Piusa X a nie w zaatakowaniu zasad wiary odnoszących się do organizacji Kościoła tkwiła przyczyna ruiny majątkowej parafii, diecezji i instytucji katolickich we Francji, a dopiero pod koniec pracy stwierdza, że twórcy ustawy separacyjnej nie uwzględnili konieczności respektowania zasad religijnych związków wyznaniowych. Podobnych niekonsekwencji jest więcej¹¹.

Niektóre tezy i stwierdzenia autorki wymagałyby pewnych uzupełnień i oceny krytycznej. Z toku wywodów nasuwa się wniosek, że ustawa z 9 grudnia 1905 r. była jedynym sposobem realizacji zasad liberalizmu w dziedzinie wolności sumienia. Tymczasem postulat, aby życia duchowego obywateli nie krępować zewnętrznymi środkami przymusu, może być realizowany w ułożeniu stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi na różne sposoby. Słusznie podkreśla autorka, że Briand i Méjan z jednej strony chcieli nawiązać do laicyzmu

¹⁰ W uwadze na stronie 465 umieszczono dane ministerstwa finansów z 19 I 1906, według których na 105 gmin izraelskich, 692 prezbiteriańskich było 34 903 świątyń katolickich jako podmiotów prawa (*fabrica ecclesiae*), 2 056 mens kurialnych posiadających dobra oraz 541 — arcybiskupich, kapitułnych i seminaryjnych.

¹¹ Papieża Piusa X autorka nie ocenia jednolicie. Jednostronne także jest zdanie, że potępienie modernizmu oznaczało odrzucenie zasad demokratycznych w Kościele i zamknięcie drogi do niezależnych badań biblijnych i historycznych, s. 449 uw. 3 i 450 uw. 1. Błędna jest informacja, podana na s. 305 uw. 3, że prałat Della Chiesa zasiadał później na tronie Piotrowym jako Pius XI. Winno być: Benedykt XV.

wielkiej rewolucji przez realizację absolutnego w ich pojęciu liberalizmu a z drugiej — hamowali znów żądania jednostek i grup wrogich religii, nie chcieli dopuścić do przerwania kultu i unikali wszystkiego, co mogłoby być podciągnięte pod pojęcie prześladowań religijnych. Należało jednak zauważyć, że opracowana przez nich ustawa separacyjna stanowiła w pewnym sensie „ius dispositivum” w odniesieniu do tworzenia stowarzyszeń kultu i że dlatego nie przewidywali oni luk prawnych i tych trudności, jakie wyłoniły się z tego powodu w wyniku decyzji papieskich¹². Pod naciskiem konieczności trzeba było więc łągodzić dawne rygory. Separacja przybierała i po dziś dzień przybiera kształty coraz łagodniejsze dla organizacji Kościoła we Francji. Rozwój sytuacji doprowadził do tzw. „milczącego konkordatu”. — Autorka powtarza także dawną opinię, że zwycięstwo wyborcze w r. 1906 stronnictw głosujących za separacją świadczy o poparciu przez naród intencji twórców ustawy z 9 grudnia 1905 r. W świetle zebranego materiału sprawa nie jest tak prosta. Przecież partie dążące do separacji nie chciały zezwolić na wypowiedzenie się obywateli w referendum co do rozdzielenia kościołów od państwa. Nie spodziewały się również, że po odrzuceniu subwencji przyznanej klerowi i po wstrzymaniu się od tworzenia stowarzyszeń kultu katolicy dadzą środki materialne na utrzymanie duchowieństwa i instytucji kościelnych. Wydaje się, że będziemy bliżsi prawdy przyjmując, iż o zwycięstwie wyborczym partii lewicowych więcej zadecydowała słabość programu politycznego stronnictw popierających Kościół. Dodać trzeba, że ogół katolików nie miał sprecyzowanych pojęć w sprawie separacji i że podczas głosowania w maju 1906 r. wyborcy nie wiedzieli jeszcze, jak będzie w praktyce wyglądał nowy porządek. Należy jednak stwierdzić, że katolicy chcieli utrzymać organizację i działalność kościelną¹³. Rzecz ta zasługiwałaby jeszcze na bliższe zbadanie. — Powtarzane zdania polemistów, że przyjęcie separacji stanowiło objaw patriotyzmu¹⁴, cytowanie głosów, że autentyczny laicyzm jest wyrazem chrześcijaństwa, że „separacja jest wielką łaską Bożą dla Kościoła XX. wieku” — to wszystko wymaga jeszcze dokładniejszych wyjaśnień, rozróżnień i uwag krytycznych.

Autorka nie podaje projektu rozwiązania problemu stosunku dwu władz. Do końca przytacza głosy za słusnością rozdziału kościołów od

¹² W sprawie samych tylko dóbr kościelnych wydano do 9 VII 1911 czyli w ciągu niecałych 6 lat 24 191 dekretów podpisanych przez ministra. Na każdy dzień urzędowania wypadało więc kilkanaście dekretów.

¹³ Por. Rothenbücher H., dz. cyt., s. 632; Plöchl W., *Geschichte des Kirchenrechts*, t. III cz. I, Wien-München 1959, s. 58.

¹⁴ Charakterystyczny także jest brak dostrzeżenia, że prawo wyrosłe z hasła liberalizmu wprowadziło ingerencję państwa do spraw wewnątrzno-kościelnych, por. Heckel J., dz. cyt., s. 493.

państwa. Równocześnie stwierdza, że obecnie zbliżają się pozycje przeciwników i zwolenników separacji. Brak przy tym rozróżnienia, czy rozdział jest tylko stanem znośnym a czy też idealnym. Pomimo zarysowującego się kierunku rozumowania autorka nie dopowiada jednak, że ostatecznego rozwiązania problemu trzeba szukać, jak to podaje we wstępie Le Bras, na platformie wyraźnej czy milczącej koordynacji.

Przyczyną tych niedociągnięć jest pewna chwiejność metody badawczej. Wkład Ludwika Méjana do dzieła separacji jak i jego poglądy prawnicze i filozoficzne na sposób ułożenia stosunków między kościołami a państwem zasługiwały na monograficzne opracowanie. Ponieważ jednak poglądy i oceny wyrażone w pismach po Méjanie, w tekstach przemówień parlamentarnych, w ówczesnej prasie codziennej, w korespondencji urzędowej i prywatnej ulegały zmianom, właściwsze byłoby przyjęcie jednolitej postawy i podanie według niej konsekwentnej oceny aktów prawnych i osób. Najprawdopodobniej sam Méjan skorygowałby niejedno przy ostatecznym redagowaniu zamierzonego opracowania problemu rozdziału kościołów od państwa.

Jakkolwiek ze stanowiska metody prawniczej nasuwa omawiana książka uwagi krytyczne, w całości jest ona jednak pouczająca również i dla prawników. Przede wszystkim wartościowe są wspomnienia, refleksje, charakterystyki osób i projekty Ludwika Méjana. Ukazują nam one nie tylko warsztat nowoczesnej pracy ustawodawczej i administracyjnej ale też i trudności osób projektujących i realizujących ustawy. Wprowadzają nas również, jak to zauważył we wstępie Le Bras, „na niezmierzone pole tajnej działalności w historii”. Autorka chciała ten odcinek zbadać możliwie najdokładniej przez wyzyskanie dostępnych jej archiwaliów państwowych i korespondencji prywatnej. Ujawniła wiele nieznanych szczegółów i wykazała szereg przyczyn i kulis ważnych posunięć. Raz po raz spotykamy w pracy wzmianki o wpływie masonerii, z którą liczyli się również i ministrowie nie należący formalnie do loży. Na podkreślenie zasługuje także wykorzystanie w szerokim zakresie jako źródła informacji ówczesnej prasy, która kształtowała opinię publiczną i wpływała na posunięcia władz. Charakterystyczne jest przedstawienie kontaktów poszczególnych duchownych z wysokimi funkcjonariuszami państwowymi i opisanie prób pozyskania katolików francuskich na rzecz ustawy separacyjnej. Słowem, książka, którą bierzemy do ręki tak chętnie jak lekturę rozrywkową, zmusza do zastanowienia się nad poruszonymi problemami i uczy, jakie wymagania trzeba stawiać pracom z dziedziny najnowszej historii prawa publicznego.

Bp Walenty Wójcik